

Czekają nas drastyczne podwyżki za wodę?

Gminy wchodzące w skład Związku Komunalnego ds. Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego obawiają się, że planowana przez rząd nowelizacja prawa wodnego, wprowadzająca opłaty za przemysłowy pobór wody, spowoduje konieczność znacznego podwyższenia cen wody dla mieszkańców. Apelują o powstrzymanie zbliżających się zmian

■ Piotr Wiewióra

Prace nad projektem nowej ustawy „Prawo wodne” jeszcze trwają, ale wiele wskazuje na to, że w obecnej lub bardzo zbliżonej formie wejdą w życie 1 stycznia 2017 roku. Już od kilku miesięcy wiadomo, co w ramach nowych regulacji planuje wprowadzić rząd. Najwięcej kontrowersji wzbudza kwestia opłat za pobór wody i ich wysokość. Od nowego roku będzie trzeba wносить ją za tzw. gospodarze wykorzystanie wody, a więc m.in. na potrzeby energetyki wodnej, wytwarzania energii cieplnej lub elektrycznej, nawadniania wodami powierzchniowymi użytków rolnych i gruntów leśnych oraz na potrzeby chowu lub hodowli ryb. Zdaniem Ministerstwa Środowiska takie zmiany wynikają z konieczności wdrożenia unijnych przepisów, zgodnie z którymi użytkownicy mają obowiązek ponoszenia opłat za wodę wykorzystywaną w celach gospodarczych. Resort podkreśla, że zignorowanie wspomnianych przepisów źle się dla naszego kraju skończy.

– Wówczas grożą Polsce ogromne kary finansowe oraz brak uruchomienia środków na gospodarkę wodną z budżetu Unii Europejskiej na lata 2014-2020 – wyjaśniał nie-



Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego SA wyliczyło, że zamiast 2 mln zł może teraz płacić za pobór wód aż blisko 13 mln zł.

dawno rzecznik prasowy MŚ Paweł Mucha.

Obywatele nie odczuwają zmian?

W ciągu ostatnich miesięcy wielokrotnie podnoszono kwestię wzrostu opłat za wodę dla szeregowych mieszkańców. Ministerstwo podkreśla jednak, że nowa regulacja nie zakłada obciążenia wprost obywateli dodatkowymi opłatami, przyznaje natomiast, że mogą one wzrosnąć, choć nieznacznie. Szacuje, że miesięcznie cena dla gospodarstwa domowego nie powinna wzrosnąć o więcej niż złotówkę, co w skali roku miałyby dać rachunek za wodę powiększony nie więcej niż średnio o 11,5 zł na osobę. Resort zamierza też wprowadzić tzw. krajowy regulator cen wody – po to, żeby kwestia ustalania ich wysokości nie zależała tylko od firm dostarczających wodę, które chcą na tym głównie zarobić, oraz uchwał rad gmin, ustalających nierzadko zawyżone stawki bez racjonalnego uzasadnie-

nia. A takie zjawisko – jak wynika z raportu Najwyższej Izby Kontroli – w Polsce występuje. Regulator ma w założeniu zadbać, żeby ceny były racjonalne, uzasadnione ekonomicznie kosztami poboru wód i zrzutu ścieków.

– W przypadku zwykłego korzystania z wód na potrzeby gospodarstwa domowego, małego gospodarstwa rolnego, turystyki indywidualnej i innych sposobów korzystania z wód w ilościach nieprzekraczających 5m³ na dobę bezzwrotnego poboru wody nie przewidziano opłat – podkreśla Ministerstwo Środowiska.

Związki i przedsiębiorstwa mają obawy

Z zapisami projektu ustawy mieli okazję zapoznać się samorządowcy i przynajmniej część z nich jest mocno zaniepokojona. Chodzi o działalność podlegających związkom komunalnym przedsiębiorstw wodociągów i kanalizacji. Związek Komunalny Gmin ds. Wodo-

ciągów i Kanalizacji w Częstochowie, w którego skład wchodzi 10 gmin z powiatu częstochowskiego i kłobuckiego plus sama Częstochowa, obawia się, że proponowane regulacje zmuszą go do znacznego podniesienia i tak wysokich już cen. Częstochowskie przedsiębiorstwo poczyniło już szacunkowe wyliczenia. I w oparciu o nie rady poszczególnych gmin wchodzących w skład związku zaczynają zajmować oficjalne stanowiska, w których apelują do rządu o powstrzymanie tych niekorzystnych – ich zdaniem – zmian. W ostatnich dniach zrobiły to Olsztyn, Rędziny i Częstochowa.

– Możliwy najwyższy wzrost cen wody, spowodowany jedynie jednym czynnikiem, tj. wzrostem opłat za pobór wód, może wynieść 17,7 proc. Wartość ta w przeliczeniu na cenę to 0,69 zł/m³.

Po doliczeniu tak wyliczonego kosztu poboru cena wody wynieść może 4,58 zł/m³ – czytamy w uzasadnie-

niu do stanowiska rad gmin. – Dla jednostek użyteczności publicznej wzrost opłat to 24,17 proc., czyli o 0,94 zł/m³, dla przemysłu w zależności od rodzaju działalności wzrost cen może mieścić się między 23,58 proc. a 66,12 proc. Przy wzroście o 66,12 proc. cena wyniesie 6,62 zł/m³ zamiast dotychczasowej – 3,99 zł/m³ – wynika z tych wyliczeń.

O ponad 10 mln zł więcej

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego SA w 2015 roku odprowadziło za pobór wód podziemnych nieco ponad 2 mln zł. Teraz szacuje, że w myśl nowych przepisów może być zmuszone odprowadzić blisko 13 mln zł.

– Naszym zdaniem drastyczny wzrost cen wody zdecydowanie przekracza próg akceptowalności społecznej. Wydatki na wodę mogą okazać się dla rodzin i przedsiębiorców jednym z największych obciążeń finansowych w ich budżetach – podkreślają samorządowcy.

Wątpliwości mają także firmy z innych sektorów gospodarczych, bo przecież prawie każda wykorzystuje wodę i odprowadza ścieki. W przeciwieństwie do tego, co mówi rząd, wielu przedsiębiorców obawia się, że wydatki z tytułu wykorzystania wody na cele gospodarcze będą na tyle wysokie, że nie obejdzie się bez dużych podwyżek cen za proponowane przez nich surowce i produkty.

Rząd podkreśla, że pozyskane z opłat środki pójdą na działania, które poprawią stan wód, zmniejszą ryzyko powodziowe i poprawią retencję w skali kraju, co będzie istotne w okresach susz i powodzi. Ich wprowadzenie ma też wpłynąć na to, żeby woda, której w kraju wcale nie mamy wiele, była racjonalniej i efektywniej wykorzystywana.

Ekokarliki po raz drugi

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłosił drugą edycję konkursu pod nazwą „Ekokarlik”. Ponownie chce w ten sposób wyróżnić przedsiębiorstwa, spółdzielnie oraz jednostki samorządu terytorialnego, samorządu gospodarczego z terenu województwa śląskiego, realizujące szeroko pojęte przedsięwzięcia z zakresu ochrony środowiska

Pierwszą edycję WFOŚiGW w Katowicach ogłosił rok temu, a nagrody w postaci statuetki i tytułu „Ekokarlik” oraz możliwości posługiwania się logo konkursu i zdobytym tytułem wręczył pod



Zwycięzcy pierwszej edycji konkursu.

koniec grudnia. Wówczas w gronie zwycięzców znaleźli się: Regionalne Centrum Gospodarki Wodno-Ściekowej SA w Tychach, Jastrzębski Zakład Wodociągów i Kanalizacji SA w Jastrzębiu-Zdroju, Katowicki Holding Węglowy, Miasto Kalety, Miasto Rydułtowy oraz Gmina Krupski Młyn. Niestety zabrakło w nim samorządów i przedsiębiorców z regionu częstochowskiego, ale może teraz – przy okazji ogłoszonej właśnie drugiej edycji – będzie lepiej.

– Celem Konkursu jest promocja etyki ekologicznej w działaniach na rzecz środowiska, ukazywanie różnorodności rozwiązań w ochronie środowiska oraz zachęcanie do podejmowania działań na jej rzecz. Powołane przez Zarząd Funduszu jury

na podstawie zgłoszeń dokona wyboru laureatów. Konkurs rozstrzygnięty zostanie w grudniu 2016 roku – informuje katowicki fundusz.

Jury ponowni oceni przedsięwzięcia z zakresu ochrony środowiska, w szczególności: potwierdzoną skuteczność działań środowiskowych pokazaną w różnych wskaźnikach, zastosowanie nowoczesnych, innowacyjnych rozwiązań wdrażanych celem podniesienia poziomu ochrony środowiska oraz inicjatywy promujące działania na rzecz ochrony środowiska. Uczestnik nie może mieć nałożonych kar z tytułu naruszenia wymogów ochrony środowiska i musi wywiązywać się z obowiązku uiszczania opłat za gospodarce korzystanie ze środowiska i opłat eksploatacyjnych. (oprac. PW)



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU
OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.